



Po 3 latach przerwy spowodowanej pandemią COVID- 19 grupa 15- stu uczniów z naszej szkoły wraz z opiekunami (Sylvia Górską, Tomasz Dolata) powróciła do realizacji międzynarodowego projektu Monte Cassino, organizowanego przez fundację Monte Cassino Stiftung. Celem projektu było upamiętnienie wydarzeń z roku 1944 z okolic słynnego klasztoru benedyktynów oraz integracja połączona ze wspólną pracą młodzieży z Polski, Niemiec, Wielkiej Brytanii oraz Włoch.

Swoją włoską przygodę rozpoczęliśmy w sobotę 24 września, kiedy to rano opuściliśmy nasze miasto i udaliśmy się na lotnisko w Berlinie, z którego razem z naszymi niemieckimi kolegami odlecieliśmy w stronę słonecznej Italii. Na lotnisku w Rzymie dołączyła do nas grupa brytyjska, i tak po wielu godzinach w autokarach, na lotniskach i w powietrzu byliśmy na ostatniej prostej do naszego hotelu u podnóża Monte Cassino. Miasto nie przywitało nas typowo włoską pogodą. Burze i ulewne deszcze przez następne dni nieraz mieszały nasze plany, jednak za każdym razem wychodziliśmy z tego obronną ręką. Już w niedzielę odwiedziliśmy cmentarz wojenny Commonwealth, na którym po raz pierwszy spotkaliśmy się z ponurą historią tamtego miejsca. Tego samego dnia udaliśmy się do muzeum Historiale Cassino, gdzie szczegółowo poznaliśmy wydarzenia kampanii włoskiej w okolicach Monte Cassino.

Poniedziałek rozpoczęliśmy od wizyty w miejskim ratuszu, gdzie powitani przez jednego z radnych na dobre rozpoczęliśmy naszą przygodę w pełnym składzie wraz z grupą włoską. Z ratusza udaliśmy się bezpośrednio na wojenny cmentarz niemiecki Cassino Caira. Na miejscu dołączył do nas Attaché Wojskowy Niemiec. Na cmentarzu zostały odczytane losy niektórych ze spoczywających tam żołnierzy oraz złożony został wieniec i zapalono znicze. Tego samego dnia rozpoczęliśmy przygotowania do naszego czwartkowego apelu, który miał stanowić podsumowanie naszej współpracy.

Wtorek, który był nadzwyczaj słoneczny, okazał się najważniejszym dniem wyjazdu dla grupy

polskiej, ponieważ udaliśmy się na nasz cmentarz wojenny. Zanim do tego doszło, mieliśmy okazję odwiedzić włoską szkołę, gdzie mogliśmy zaprezentować swoje miasto i szkołę oraz usłyszeć o tym samym od naszych kolegów i koleżanek innych krajów. Ze szkoły pojechaliśmy na górę do Klasztoru, gdzie oprowadził nas nasz niezawodny przewodnik, koordynator projektu i dla wielu z nas przyjaciel Michele di Lonardo. Bezpośrednio z Klasztoru udaliśmy się na polski cmentarz, gdzie mogliśmy wykonać nasze zadania. Odczytane zostały losy poległych na górze żołnierzy oraz gen. Władysława Andersa. Na koniec została odśpiewana rota w asyście znajdujących się w tym samym czasie na cmentarzu polskich żołnierzy. Tradycyjnie zostały złożone kwiaty i wieniec oraz zapalone znicze. Uroczystości na polskim cmentarzu były dla nas naprawdę ważnym i zapadającym w pamięć wydarzeniem w naszym życiu.

Następnego dnia odwiedziliśmy z kolei Monte Lungo, na którym mieści się cmentarz włoski. Po krótkim pobycie w izbie pamięci i samym cmentarzu udaliśmy się na zwiedzanie Pompejów. Gdzie spędziliśmy większość dnia. W końcu nadszedł czwartek, na głównym skwerze przy ratuszu zaprezentowaliśmy nasz wspólnie przygotowany program artystyczny przed tłumnie zgromadzoną publicznością. Z zebranych opinii możemy wywnioskować, że nasz apel został bardzo dobrze przyjęty. Dokładnie tak stwierdził Attaché wojskowy Wielkiej Brytanii, który tego dnia zaszczylił nas swoją obecnością i dał szansę na zadanie paru pytań, oprócz przedstawiciela dyplomacji na naszą uroczystość przybył także burmistrz Cassino oraz biskup. Przez resztę dnia korzystaliśmy z naszego pobytu w Cassino próbując ocenić gdzie podają najlepszy makaron a gdzie pizzę.

Następnego dnia opuściliśmy to miasto na dobre. Ostatnie dwa dni spędziliśmy w Rzymie, zwiedzając najważniejsze punkty w mieście, jak Koloseum, Forum Romanum, Fontannę di Trevi, Schody Hiszpańskie, Panteon, Ołtarz Ojczyzny, nazywany Vittoriano czy Watykan. Podczas pobytu w tym ostatnim miejscu oprócz zwiedzania Bazyliki i placu Świętego Piotra, mieliśmy okazję spotkać się z Attaché Wojskowym Polski płk. Krzysztofem Czarneckim. W ten sposób upłynął cały tydzień naszej włoskiej przygody, nadszedł czas rozstania z nowo poznanymi przyjaciółmi, o których z pewnością nie zapomnimy i pożegnania z bella Italia. Czas spędzony we Włoszech nigdy nie zostanie uznany przez nas jako zmarnowany, spędziliśmy tam niezapomniane chwile, mieliśmy okazję poznać nie tylko siebie nawzajem czy też naszych współuczestników, ale przede wszystkim mieliśmy okazję poznać prawdziwe Włochy, których często nie można nigdzie przeczytać. Trzeba to po prostu zobaczyć! Ciao!!!

(Zdjęcia wkrótce)